

PAŁAC WALEWSKICH W INCZEWIE

Od drewnianego dworu do ocalonej rezydencji

Historia miejsca, ludzi i majątku na tle przemian ziemi sieradzkiej

Opracowanie popularnonaukowe na podstawie kwerendy archiwalnej,
prasowej, konserwatorskiej i ikonograficznej



Pałac w Inczewie - współczesne wnętrze po pracach restauratorskich. Fotografia z dokumentacji właścicielskiej.

Wersja 2026

Zamiast wstępu: dom, który przechowuje kilka historii naraz

Pałac w Inczewie nie jest zabytkiem, którego dzieje dają się zamknąć w jednym zdaniu o „dworze Walewskich z XIX wieku”. Im głębiej zagłąda się do źródeł, tym wyraźniej widać, że obecna rezydencja jest ostatnią warstwą znacznie dłuższej historii: średniowiecznej wsi, drewnianego dworu Zbijewskich, dziewiętnastowiecznej modernizacji folwarku, wejścia Walewskich, wielkiej przebudowy z początku XX wieku, życia ziemiańskiego, wojny, reformy rolnej, PGR-u, degradacji i wreszcie współczesnego ratowania zabytku.

Ten tekst jest próbą opowiedzenia tej historii w sposób popularnonaukowy: możliwie szeroko, ale bez udawania pewności tam, gdzie dokumenty jej nie dają. W kilku miejscach źródła są sprzeczne; gdzie indziej dysponujemy tylko tropem, nie dowodem. Właśnie dlatego opowieść o Inczewie jest interesująca. Nie jest gotową legendą, lecz historią odtwarzaną z kolejnych śladów.

Współczesnych właścicieli pozostawiono celowo anonimowymi. W tej opowieści ważniejszy jest sam zabytek, jego ciągłość i proces restauracji niż prywatne dane osób, które dziś sprawują nad nim opiekę.

Incze w w kilku datach

Data / okres	Wydarzenie
1391	najstarsza wzmianka o Inczewie przywoływana w opracowaniach regionalnych
1832	szczegółowy inwentarz opisuje drewniany, ryglowy dwór kryty słomą
1838	zabudowania dworskie nadal określane są jako drewniane i wymagające poważnych napraw
lata 40. XIX w.	według opracowań Inczew przechodzi w ręce Stanisława Walewskiego
połowa XIX w.	dokumentacja konserwatorska lokuje budowę nowego murowanego dworu
1906–1908	zasadnicza przebudowa rezydencji Stefana Walewskiego
1938	śmierć Stefana-Cyryla Walewskiego i postępowanie spadkowe
1939–1945	okupacyjny zarząd niemiecki; zachowuje się fotografia pałacu z czasu wojny
po 1945	parcelacja majątku; pokoje i salony pałacu stają się biurami gospodarstwa rolnego/PGR
21 III 1977	wpis pałacu do rejestru zabytków

1. Zanim pojawili się Walewscy

Pierwsza znana wzmianka o Inczewie datowana jest w opracowaniach na 1391 rok. Na początku XV stulecia miejscowość wiązano z Grądkimi, a w 1426 roku źródła regionalne odnotowują transakcję dotyczącą Inczewa i Małkowa. Późniejsze stulecia są znacznie mniej przejrzyste. To ważne, bo historia rezydencji nie zaczyna się od Walewskich, a sama miejscowość ma średniowieczną metrykę.

Szczególnie pouczający jest dokument z 1768 roku. W jednym akcie występują jednocześnie Inczew i nazwisko Walewski, ale nie w relacji właścicielskiej: poddani z dóbr Inczewa należących do Bardzeńskiego mieli wyrządzić szkody na łakach Mateusza Walewskiego w Dziebėdowie. To drobny przykład, jak łatwo zbudować fałszywą genealogię własności z samego sąsiedztwa nazw w dokumencie.

W 1827 roku Inczew liczył 16 domów i 169 mieszkańców. Cytowane zestawienia określają miejscowość jako własność rządową. Ten epizod pozostaje jednym z ważniejszych pytań badawczych: jak długo trwał ten status i w jaki sposób dobra wróciły następnie do prywatnego obrotu?

2. Rok 1832: zaglądamy do dawnego dworu

Najbardziej plastyczny obraz Inczewa sprzed epoki Walewskich daje inwentarz z 9 sierpnia 1832 roku. Siedziba była wtedy dworem wzniesionym w konstrukcji ryglowej i krytym słomą. Stan budynku oceniono jako średni. Brakowało szyb, część pomieszczeń nie miała podłóg, sufity wymagały napraw, ściany pobielenia, drzwi były w złym stanie, a dach i tynki potrzebowały reperacji.

To niezwykle ważny dokument, ponieważ pokazuje budynek zupełnie inny od obecnego pałacu. W środku znajdowały się piece ceglane i piec kaflowy; co najmniej trzy pokoje miały podłogi. Obok funkcjonowała drewniana kuchnia z mieszkaniami dla ludzi dworskich. Jeszcze bardziej sugestywny jest ogród: inwentarz wymienia 134 jabłonie, 141 grusz, 410 śliw, 377 wiśni, pięć czereśni, orzech włoski i winorośl. Inczew pierwszej połowy XIX wieku jawi się więc jako siedziba skromniejsza architektonicznie, lecz otoczona rozbudowanym zapleczem gospodarczym i sadowniczym.

Sześć lat później, w dokumencie dotyczącym zajęcia dóbr, zabudowania dworskie i wiejskie nadal określono zbiorczo jako drewniane i wymagające „znaczej reparaacji”. To daje twardą granicę: zasadnicza przemiana materialna rezydencji nastąpiła później.

3. Walewscy i narodziny murowanej rezydencji

Według zgodnej tradycji regionalnej w latach czterdziestych XIX wieku Inczew kupił Stanisław Walewski. Dokument pierwotny tej transakcji pozostaje jednym z najważniejszych celów dalszej kwerendy, lecz późniejsze źródła konsekwentnie wiążą od tego czasu dobra z Walewskimi.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego pokazuje już majątek w fazie wyraźnej modernizacji: folwark liczył 599 mórg, z czego 544 morgi stanowiły grunty orne i ogrody. Wymieniono cztery budynki murowane i trzynaście drewnianych oraz dziesięciopolowy płodozmian. Sam Słownik nie mówi, który z budynków murowanych był siedzibą właścicieli, ale różnica wobec drewnianego Inczewa z lat trzydziestych jest zasadnicza.

Dokumentacja konserwatorska lokuje budowę nowego dworu w połowie XIX wieku i określa późniejszą siedzibę jako murowaną. Najbardziej prawdopodobny obraz jest więc warstwowy: po przejściu dóbr przez Walewskich dawna drewniana siedziba ustąpiła nowemu murowanemu dworowi, który stał się materialnym poprzednikiem obecnego pałacu.

4. Kazimierz Walewski i pogrzeb, który zgromadził ziemiaństwo

Kazimierz Walewski, właściciel dóbr Inczew, zmarł 9 marca 1903 roku w Tubądzinie. Kilka dni później odbył się pogrzeb, którego opis w „Gazecie Kaliskiej” jest jednym z najbardziej sugestywnych źródeł obyczajowych związanych z rodziną. Prasa podkreślała powszechne poważanie zmarłego, a skalę uroczystości oddaje wzmianka o „stu kilkudziesięciu powozach”, które przywiozły uczestników.

Kondukt przeszedł z dworu do kościoła w Tubądzinie, a zmarłego pochowano w grobach rodzinnych. Nie był to zatem pogrzeb w Inczewie, lecz pogrzeb właściciela Inczewa w rodzinnej przestrzeni Tubądzina. Dla historii pałacu jest to jednak źródło ważne: pokazuje rangę społeczną rodziny i rozległość sieci ziemiańskich kontaktów na początku XX wieku.

5. Stefan i Joanna: nowy pałac dla nowej epoki

W styczniu 1905 roku Stefan Walewski poślubił Joannę Taczanowską. Prasa nazywała go wprost „dziedzicem dóbr Inczew”. Wkrótce potem, w latach 1906–1908, rezydencja została gruntownie przekształcona. Zbieżność ślubu i wielkiej inwestycji jest kusząca interpretacyjnie, ale dopóki nie odnajdziemy korespondencji lub rachunków budowlanych, nie należy przedstawiać przebudowy jako bezpośredniego „prezentu ślubnego” czy przedsięwzięcia podjętego wyłącznie dla młodego małżeństwa.

Dzisiejsza bryła ma reprezentacyjny, neoklasycystyczny charakter. Pałac jest murowany, piętrowy i podpiwniczony, ma plan zbliżony do prostokąta, dobudówki po bokach, dachy mansardowe oraz najbardziej rozpoznawalny element: czterokolumnowy portyk z trójkątnym tympanonem od południa. Od północy znajdował się balkon wsparty na czterech konsolach. Autor projektu pozostaje nieustalony.



Pałac w Inczewie na fotografii archiwalnej. Widoczny czterokolumnowy portyk i zasadnicza bryła rezydencji.

Szczególnie ciekawa jest kwestia faz budowlanych. W roboczych ustaleniach konserwatorskich najstarszą zachowaną substancją obecnego budynku są XIX-wieczne piwnice, podczas gdy zasadnicza część nadziemna wiązana jest z 1908 rokiem. Jeśli zostanie to potwierdzone pełną dokumentacją badań, oznaczałoby, że przebudowa była znacznie głębsza niż kosmetyczna modernizacja starego dworu.

6. Pałac żyje: polowania, goście i ziemiański rytm

Źródła prasowe pozwalają zobaczyć Inczew nie tylko jako bryłę architektoniczną. W grudniu 1904 roku u Stefana Walewskiego odbyło się polowanie z udziałem szesnastu strzelb; padło 220 zajęcy i osiem kuropatw. Kolejne duże polowanie, 30 listopada i 1 grudnia 1908 roku, zakończyło się rozkładem 303 zajęcy i 18 kuropatw.

Nie wiemy, czy uczestników podejmowano potem w salonach nowo przebudowanego pałacu, bo źródło tego nie mówi. Wiemy jednak, że Inczew pełnił rolę miejsca spotkań środowiska ziemiańskiego. Właśnie takie krótkie notatki prasowe przywracają rezydencji ruch, ludzi i sezonowy rytm życia, którego nie widać w dokumentacji architektonicznej.

7. Majątek nowoczesny: ziemia, gorzelnia, samochód

Pałac był centrum organizmu gospodarczego. W 1925 roku statystyka rozróżniała wieś i folwark: wieś liczyła 180 mieszkańców, a folwark aż 137. Oznacza to znaczną społeczność związaną bezpośrednio z gospodarstwem i jego obsługą.

Stefan Walewski działał również poza granicami własnych dóbr. W 1920 roku był udziałowcem i członkiem zarządu „Rolnika Sieradzkiego”, a w kolejnych latach uczestniczył w przedsięwzięciach

handlowych związanych z produktami rolnymi, nawozami, opałem, drewnem i maszynami. W 1928 roku do rejestru handlowego wpisano jego gorzelnię w Inczewie, z informacją, że przedsiębiorstwo działa od 1924 roku.

Kolejny znak nowoczesności pojawia się w urzędowym wykazie pojazdów: w 1931 roku Stefan Walewski posiadał samochód osobowy marki Fiat, z miejscem postoju wskazanym jako folwark Inczew. Rok później ten sam numer rejestracyjny nadal wiązano z Walewskim i Inczewem. Drobnym zapis administracyjny pozwala nagle zobaczyć na podjeździe nie tylko powozy znane z wcześniejszej epoki, ale i samochód.

8. Konie z Inczewa i olimpijska historia

Jednym z najbardziej barwnych wątków jest hodowla koni. Fachowa prasa z 1936 roku chwaliła „stado Inczew pana Walewskiego”, zwracając uwagę na dobry, wyrównany materiał. Urzędowe zestawienie z 1938 roku wymienia Stefana Walewskiego z Inczewa jako hodowcę sześciu koni ujętych w wykazie.

Jeszcze dalej prowadzi historia Kaktusa, później znanego jako Alli lub Ali. Materiały historii polskiego jeździectwa wiążą jego hodowlę ze Stefanem Walewskim z Inczewa. Koń trafił do Wojska Polskiego i pod Kazimierzem Szoslandem wystąpił na igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie w 1928 roku, uczestnicząc w zdobyciu srebrnego medalu drużynowego w skokach. Szczegóły dotyczące roku urodzenia konia są w źródłach wtórnych rozbieżne i wymagają sprawdzenia w księgach stadnych, lecz sam związek Inczewa z koniem olimpijskim jest jednym z najbardziej fascynujących epizodów dziejów majątku.

9. Cień wielkiego kryzysu i ostatnie lata Stefana

Historia nowoczesnego gospodarstwa nie była historią nieprzerwanego sukcesu. W 1933 roku ogłoszono sprzedaż trzech stogów owsa należących do Stefana Walewskiego na zaspokojenie wierzytelności bankowej. Dokument może być śladem napięć finansowych czasu wielkiego kryzysu, ale pojedyncza egzekucja nie pozwala mówić o trwałej niewypłacalności majątku.

W 1937 roku dobra Stefana Walewskiego podawano jako majątek o powierzchni około 302 hektarów. W 1938 roku źródło urzędowe informuje już o postępowaniu spadkowym po zmarłym Stefanie-Cyrylu Walewskim, nazwanym właścicielem majątku ziemskiego Inczew. Jego śmierć zamknęła epokę człowieka, który przez dziesięciolecia kształtował zarówno pałac, jak i gospodarcze oblicze dóbr.

W 1939 roku źródło hodowlane łączy z Inczewem „K. Walewskiego”. Najbardziej prawdopodobna identyfikacja prowadzi do Kazimierza, syna Stefana i Joanny, urodzonego w Inczewie w 1908 roku. Formalne następstwo własności wymaga jednak dokumentu spadkowego lub hipotecznego.

10. Wojna: pałac na fotografii niemieckiego żołnierza

Po wybuchu wojny Inczew i sąsiedni Tubądzin znalazły się pod niemieckim zarządem. Źródła regionalne podają nazwisko zarządcy w formie Mauve Lutz, lecz pierwotny dokument okupacyjny nie został jeszcze odnaleziony. Nie wiemy też, jaką dokładnie funkcję pełnił sam pałac w Inczewie.

Zachował się natomiast wyjątkowy dokument ikonograficzny: fotografia pałacu pochodząca z albumu niemieckiego żołnierza, datowana na około 1940 rok. Widać na niej reprezentacyjny portyk, dach, okna, podjazd, osoby i samochód. Zdjęcie jest dziś jednym z najważniejszych punktów odniesienia dla odtwarzania wyglądu rezydencji przed powojennymi przekształceniami. Datowanie pozostaje przybliżone, ponieważ wynika z pochodzenia albumu, a nie z podpisu na samej odbitce.



Archiwalny wizerunek pałacu - ważny materiał porównawczy dla badań nad historyczną formą budynku.

11. Rok 1945: pałac traci swój świat

Po wojnie ponad trzysuhektarowy majątek został poddany parcelacji. Oficjalne materiały gminne mówią wprost, że dawne pokoje i salony pałacu zamieniono na biura gospodarstwa rolnego. To jedna z najważniejszych cezur w dziejach Inczewa: budynek przestaje być domem ziemiańskim i staje się elementem państwowej gospodarki rolnej.

Później mieściły się w nim biura PGR. Zmiana funkcji sama w sobie nie musiała oznaczać zniszczenia, lecz w długiej perspektywie brak odpowiednich nakładów, problemy z dachem, niedokończone remonty i późniejsze szabrownictwo doprowadziły wnętrza do katastrofalnego stanu. Źródła wspominają o zarwanych stropach i wieloletniej degradacji.

21 marca 1977 roku pałac wpisano do rejestru zabytków. W latach osiemdziesiątych rozpoczęto remont, którego - według dokumentacji gminnej - nie ukończono z powodu braku funduszy. Ochrona prawna przyszła więc w momencie, gdy obiekt wymagał już poważnej interwencji.

12. Co zostało z dawnego świata we wnętrzach?

Największą luką w naszej wiedzy pozostaje wyposażenie pałacu. Nie odnaleziono dotąd pewnej przedwojennej fotografii wnętrza ani pełnego inwentarza pokoi. Jest jednak pierwszy materialny ślad: w ogłoszeniu z 1931 roku dotyczącym ruchomości w majątku Inczew wymieniono stojący zegar szafkowy, kanapę krytą gobelinem i sześć krzeseł. Źródło nie pozwala jeszcze przypisać ich konkretnemu salonowi ani nawet z całkowitą pewnością samemu pałacowi, dlatego trzeba zachować ostrożność.

To jednak ważny początek. Archiwum rodziny Walewskich przechowywane w Archiwum Państwowym w Łodzi obejmuje wykazy ruchomości szlacheckich, zasiewów, inwentarza żywego i martwego, umowy ze służbą folwarczną, testamenty i akta dóbr, w tym Inczewa. Właśnie tam może kryć się dokument pozwalający kiedyś odtworzyć wyposażenie rezydencji pokój po pokoju.

13. Dwie gałęzie jednego rodu: Inczew i mąż Marii Walewskiej

Jednym z najbardziej interesujących wątków genealogicznych jest związek Walewskich z Inczewa z Atanazym (Anastazym) Colonna-Walewskim, pierwszym mężem Marii z Łączyńskich Walewskiej. Maria nie była biologiczną przodkinią właścicieli Inczewa — do rodu Walewskich weszła przez małżeństwo. Pokrewieństwo dotyczy natomiast jej męża i inczewskiej gałęzi Walewskich herbu Pierzchała (Kolumna).

Poprawiona rekonstrukcja genealogiczna, przyjęta w naszej tece źródłowej jako Dokument 21B, prowadzi obie linie do wspólnego starszego pnia: Mikołaja de Walewice Walewskiego, następnie jego syna Adama Mikołaja i wnuka Piotra Walewskiego. To właśnie synowie Piotra — Rościśław i Marcin — rozpoczynają dwa rozgałęzienia, które po kilku pokoleniach prowadzą odpowiednio do właścicieli Inczewa oraz do Atanazego Walewskiego, męża Marii.

SCHEMAT GENEALOGICZNY – WSPÓLNY PIĘŃ RODU WALEWSKICH

MIKOŁAJ de WALEWICE WALEWSKI

wspólny przodek obu pokazanych gałęzi



ADAM MIKOŁAJ WALEWSKI

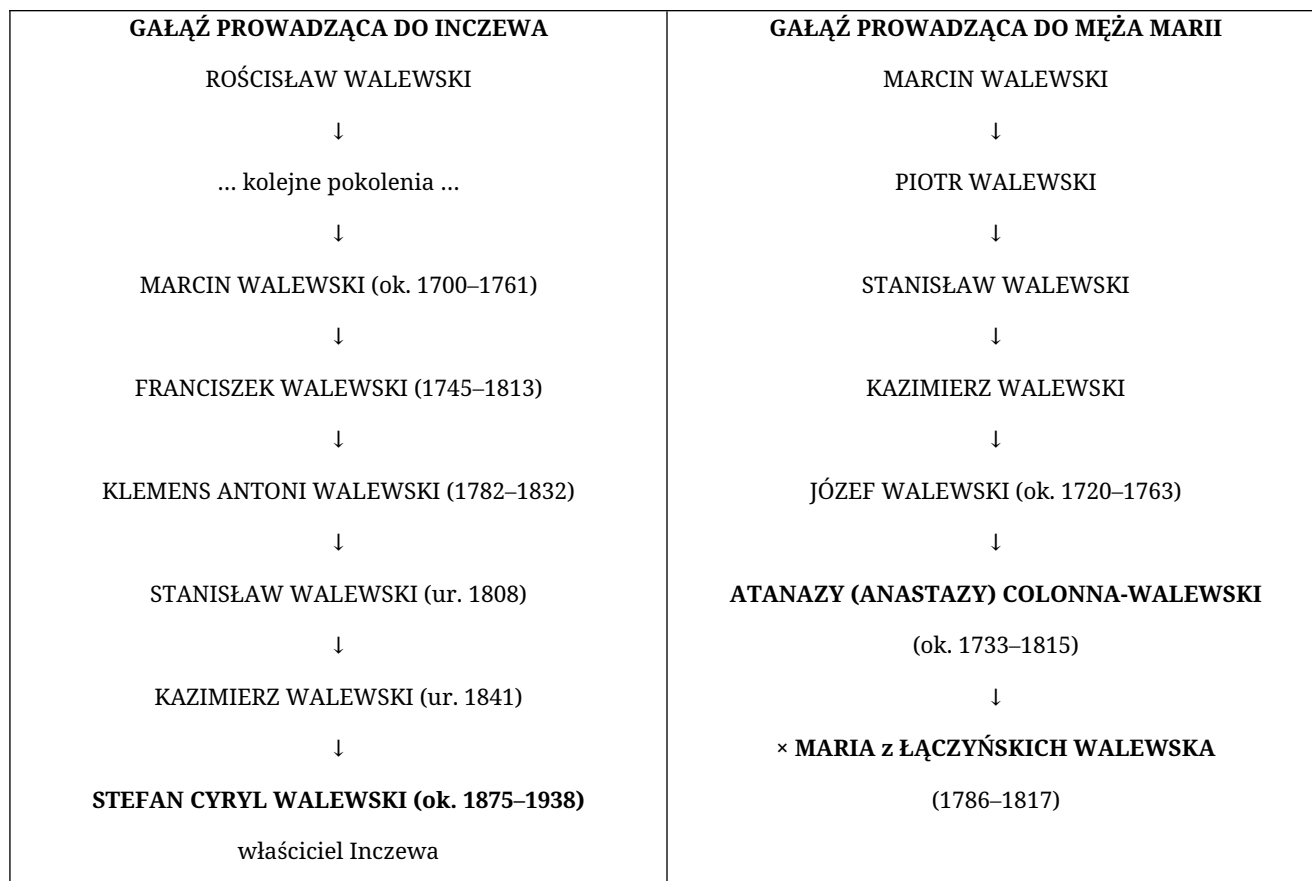
syn Mikołaja



PIOTR WALEWSKI

syn Adama Mikołaja; punkt rozgałęzienia





Wspólny pień: Mikołaj de Walewice → Adam Mikołaj → Piotr Walewski.

Od Piotra rozchodzą się dwie linie: Rościsława (ku Inczewowi) i Marcina (ku Atanazemu, mężowi Marii).

Schemat ma znaczenie przede wszystkim porządkujące. Pokazuje, że popularne skojarzenie nazwiska Walewski z Marią i Napoleonem nie oznacza, iż Maria była przodkinią Walewskich z Inczewa. Prawidłowe powiązanie prowadzi przez wspólnych przodków jej męża i inczewskiej linii rodu. Wcześniejszy roboczy Dokument 21A, oparty na pomyleniu dwóch osób noszących imię Kasper, został zastąpiony poprawioną rekonstrukcją 21B. Szczegóły najstarszych pokoleń nadal powinny być konfrontowane z oryginalnymi tablicami genealogicznymi z Archiwum Kazimierza Walewskiego w Łodzi/Tubądzinie.

14. Tubądzin - sąsiedni dwór i pamięć rodu

Historii Inczewa nie da się pisać bez Tubądzina. Kazimierz Walewski stworzył tam rodzinne archiwum i kolekcję portretów, a po wojnie zachowane materiały trafiły między innymi do Archiwum Państwowego w Łodzi i muzeum w Sieradzu. Dzisiejsze Muzeum Walewskich w Tubądzinie jest jednym z naturalnych centrów badań nad rodziną.

Archiwum Kazimierza Walewskiego z Tubądzina liczy 231 jednostek, a katalog cyfrowy obejmuje ponad szesnaście tysięcy skanów. Opis zespołu wprost wymienia akta prawno-administracyjne Inczewa, akty kupna i sprzedaży, testamenty, inwentarze i wykazy ruchomości. Jest to najważniejszy zasób dla dalszej monografii.

Szczególnie interesujący jest także ślad późniejszych kontaktów muzeum z gdańską linią potomków Walewskich. Może to oznaczać, że część rodzinnych fotografii, listów i pamiątek przetrwała poza samym pałacem. Na obecnym etapie nie wolno jednak zakładać istnienia konkretnych zdjęć wnętrz, dopóki nie zostaną odnalezione.

15. Park, staw i krajobraz rezydencji

Rezydencja nigdy nie była samotnym budynkiem. Park o charakterze krajobrazowym tworzył wraz z dworem, folwarkiem i wodą całość funkcjonalną i widokową. Dawne opisy wymieniają między innymi graby, lipy, jesiony, kasztanowce, świerki i sosnę wejmutkę. Współcześnie przy pałacu zachował się park o powierzchni około 3,5 hektara oraz staw około 0,8 hektara. W parku znajdują się trzy pomniki przyrody: lipa i dwa jesiony.

Historyczna gorzelnia, choć ważna dla opowieści o gospodarczym Inczewie, nie należy dziś do obecnego zespołu pałacowo-parkowego. To rozróżnienie jest istotne: dawny majątek był organizmem liczoną w setkach hektarów, podczas gdy współczesny zespół jest ocalałym rdzeniem rezydencjonalno-krajobrazowym.

16. Ratowanie pałacu w XXI wieku

Po upadku PGR pałac przeszedł w ręce prywatne. Przed 2018 rokiem wykonano istotne prace zabezpieczające przy dachu, więźbie i poddaszu. Od 2018 roku rozpoczął się kolejny, znacznie szerszy etap restauracji, prowadzony przez prywatnych właścicieli pod nadzorem konserwatorskim.



Pałac w okresie wymagającym szerokich prac ratunkowych i konserwatorskich.

Zakres prac objął między innymi konstrukcję nowych stropów, elewacje, stolarkę okienną, ocieplenie wewnętrzne, nowe tynki oraz nowoczesne ogrzewanie oparte na gruntowej pompie ciepła. Równolegle regenerowany jest park i staw. To istotne, bo restauracja rezydencji nie sprowadza się do „odnowienia fasady”: wymaga jednoczesnego przywracania bezpieczeństwa konstrukcji, funkcjonalności domu i czytelności krajobrazu.



Pałac i jego parkowe otoczenie w trakcie współczesnych prac porządkowych i restauratorskich.



Prace przy elewacji pałacu - współczesny etap restauracji zabytku.

W 2026 roku prace nadal trwają. W publicznym opisie tego etapu nie ma potrzeby ujawniania danych ani szczegółów prywatnej transakcji. Wystarczy powiedzieć, że zabytek pozostaje w rękach prywatnych i jest konsekwentnie ratowany jako rezydencja, nie zaś przekształcany w hotel czy masowy obiekt komercyjny.



17. Co wiemy, czego jeszcze nie wiemy

Najbardziej fascynujące pytania pozostają otwarte. Nie znamy jeszcze pierwotnego aktu nabycia Inczewa przez Stanisława Walewskiego. Nie znamy autora projektu wielkiej przebudowy z lat 1906–1908. Nie mamy pełnego inwentarza wyposażenia pałacu ani pewnej fotografii przedwojennego wnętrza. Nie znamy też w pełni sukcesji prawnej po śmierci Stefana Walewskiego i dokładnej funkcji pałacu podczas okupacji.

Są za to bardzo konkretne miejsca, w których odpowiedzi mogą czekać: Archiwum Państwowe w Łodzi, akta hipoteczne i notarialne, dokumentacja konserwatorska, Muzeum Walewskich w Tubądzinie, przedwojenna prasa rolnicza i hodowlana oraz rodzinne archiwa potomków. Każdy nowy dokument może przesunąć granicę wiedzy - tak jak inwentarz z 1832 roku zmienił obraz najstarszej siedziby, a wykaz hodowlany połączył Inczew z historią olimpijskiego jeździectwa.

Zakończenie. Pałac jako palimpsest

Pałac Walewskich w Inczewie jest miejscem, w którym kolejne epoki nie tyle zastępowały się, ile nakładały jedna na drugą. Pod reprezentacyjną formą początku XX wieku kryje się historia XIX-wiecznej siedziby; za fasadą ziemiańskiego domu stoi ogromny folwark, ludzie pracy, gorzelnia, konie i pola; wojenne zdjęcie prowadzi do okupacyjnej wyrwy, a powojenne biura PGR przypominają o radykalnej zmianie społecznego świata polskich dworów.

Dzisiejsza restauracja dopisuje następną warstwę. Jej sens polega nie tylko na uratowaniu murów, lecz również na odzyskaniu pamięci miejsca. W tym znaczeniu remont i kwerenda archiwalna są częścią tego samego procesu: jeden przywraca materialną strukturę pałacu, drugi - jego biografię.



Pałac w Inczewie widziany z góry wraz z najbliższym otoczeniem parkowym.

Monografia Inczewa pozostaje otwarta. I być może właśnie to jest jej największą zaletą. Nie zamyka historii w efektownej legendzie, lecz pokazuje, jak przeszłość wyłania się z dokumentów, fotografii, sprzeczności, przypadkowych notatek prasowych i śladów zachowanych w samym budynku.



Pałac o zmierzchu - współczesny obraz rezydencji odzyskującej funkcję domu.

Nota o źródłach i stopniu pewności

Tekst powstał na podstawie roboczej teki źródłowej i wcześniejszej monografii Inczewa. Wykorzystano m.in. inwentarz dóbr z 1832 roku, ogłoszenie licytacyjne z 1839 roku, „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego”, „Gazetę Kaliską”, „Łowca Polskiego”, „Obwieszczenia Publiczne”, „Łódzki Dziennik Wojewódzki”, prasę hodowlaną, materiały Gminy Wróblew, rejestr zabytków oraz katalog Archiwum Kazimierza Walewskiego z Tubądzina.

W tekście świadomie odróżniono ustalenia dokumentalne od hipotez. Szczególnie ostrożnie należy traktować: dokładną datę i dokument zakupu Inczewa przez Stanisława Walewskiego; autorstwo projektu z lat 1906–1908; szczegóły faz budowlanych przekazane na podstawie oceny konserwatorskiej; identyfikację „K. Walewskiego” w 1939 roku; szczegóły pochodzenia konia Kaktus/Alli oraz okupacyjne funkcje pałacu.

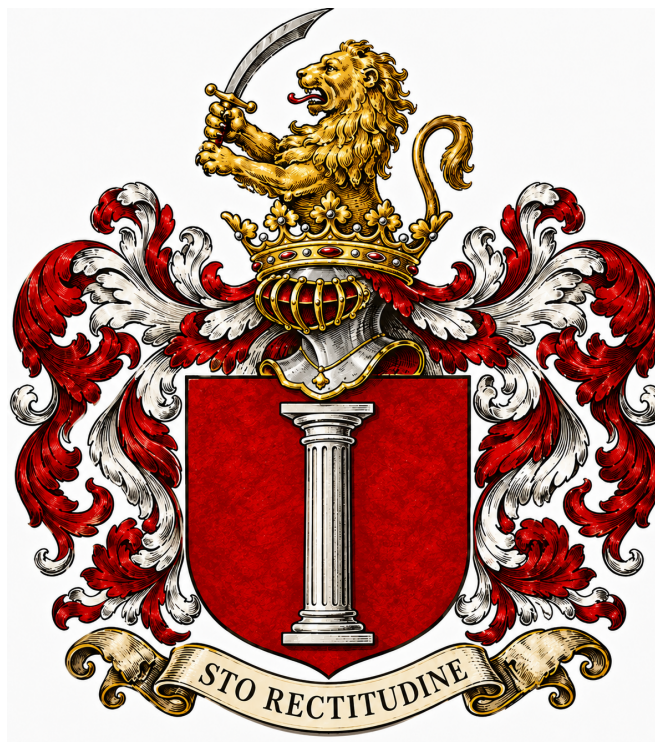
Wersja publiczna została zanonimizowana w części dotyczącej współczesnej własności. Nie zawiera nazwisk obecnych właścicieli, danych transakcyjnych, numerów ksiąg wieczystych ani innych prywatnych szczegółów.

Wybrane źródła

- Archiwum Państwowe w Łodzi, zespół 39/575/0: Archiwum Kazimierza Walewskiego z Tubądzina (Archiwum rodziny Walewskich).

- Akta notariusza Wojciecha Morkowskiego z Warty, 1832, akt nr 18 - inwentarz dóbr Inczew (znany w kwerendzie z transkrypcji).
- Dziennik Urzędowy Gubernii Kaliskiej, 1839, nr 12.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, hasło „Inczew”.
- Gazeta Kaliska, 1903, nr 70 i 74.
- Łowiec Polski, 1909, nr 1.
- Obwieszczenia Publiczne - materiały rejestrowe i spadkowe dotyczące Stefana Walewskiego.
- Łódzki Dziennik Wojewódzki - wykazy pojazdów 1931-1932.
- Jeździec i Hodowca oraz inne materiały hodowlane z lat trzydziestych.
- Gmina Wróblew - materiały historyczne i planistyczno-konserwatorskie dotyczące Inczewa.
- Rejestr zabytków województwa łódzkiego - pałac w Inczewie, wpis z 21 marca 1977 r.

HERB WALEWSKICH



Kolumna - herb rodu Walewskich

W niniejszym wydaniu zastosowano skorygowany wizerunek herbu Kolumna: czerwona tarcza, srebrna kolumna oraz złoty lew z uniesionym mieczem w klejnocie.

Opracował
Ryszard Kupidura
2026